

Dylematy Bieglera



Za miesiąc w Krakowie rozpocznie się największa sportowa impreza 2016 roku w Polsce - mistrzostwa Europy piłkarzy ręcznych. Selekcjoner naszej reprezentacji Michael Biegler powołał właśnie 22-osobową szeroką kadrę. Niestety, jest słabsza, niż mogłaby być.

W bramce selekcjoner ma kłopoty bogactwa. Sławomir Szmal, Piotr Wyszomirski i Marcin Wichary na co dzień grają w Lidze Mistrzów, są zawodnikami światowego formatu. W szesnastce na styczniowy turniej znajdzie się zapewne dwóch z nich - lecz regulamin imprezy dopuszcza dwie zmiany już w trakcie mistrzostw, trzeci z golkperów będzie więc zapewne w pełnej gotowości. Ale na pozostałych pozycjach sprawa nie wygląda już tak różowo.

Wielki kłopot mamy bowiem ze środkiem rozegrania. Ciężka kontuzja barku wyeliminowała z gry naszego nominalnie najlepszego na tej pozycji zawodnika, Bartłomieja Jaszka. Selekcjonerowi udało się namówić do powrotu wicemistrza świata z 2007 roku Grzegorza Tkaczyka, ale kilka dni temu gracz kieleckiego Vive doznał urazu i przez najbliższe pół roku nie wyjdzie na parkiet. Do tego wciąż nie w pełni sił jest rekonwalescent Michał Jurkiewicz. Obecnie najbliżej gry w styczniowym turnieju są Piotr Masłowski i Rafał Gliński, lecz to zawodnicy niezbyt ograni w dużych imprezach, a na tym poziomie światowego szczypiorniaka doświadczenie jest sprawą decydującą.

Do szesnastki trafi zapewne trójka kołowych - podpora defensywy, czyli Piotr Grabarczyk oraz dwóch ofensywnych - Kamil Syprzak i Bartosz Jurecki. Nie ma też kłopotu z lewym rozegraniem - mamy tu trzech równorzędnych zawodników. Karol Bielecki, Michał Jurecki i najmłodszy z nich Piotr Chrapkowski prezentują się od początku sezonu bardzo dobrze. Natomiast na lewej stronie rozegrania Biegler nie ma wielkiego wyboru - wobec kontuzji Andrzeja Rojewskiego musi postawić na Krzysztofa Lijewskiego i Michała Szybę.

Tradycyjnym zmartwieniem kolejnych selekcjonerów polskiej reprezentacji jest obsada skrzydeł. Od zakończenia kariery reprezentacyjnej przez Mariusza Jurasika nie mamy tu graczy światowej klasy. W Lidze Mistrzów w barwach płockiej Wisły grają wprawdzie Adam Wiśniewski i Michał Daszek, lecz trudno ich uznać za prawdziwe filary owego zespołu. W kadrze Bieglera znaleźli się także inni gracze polskich klubów - Przemysław Krajewski, Jakub Łucak, Robert Orzechowski w rezerwie pozostaje Wojciech Gumiński. Żaden z nich nie może być w tej chwili pewny udziału w styczniowej imprezie - nad obsadą pozycji skrzydłowych Biegler zastanawiał się będzie zapewne do ostatniej chwili.

Ostatni etap przygotowań biało-czerwoni rozpoczną 14 grudnia od dziewięciodniowego zgrupowania w Płocku. Tuż po świętach Bożego Narodzenia wezmą udział w turnieju towarzyskim we Wrocławiu. Od trzeciego stycznia ćwiczyć już będą w Krakowie, a ostatnim sprawdzianem będzie towarzyski turniej w Hiszpanii.

Leszek Masierak